

PLAN ZADAŃ OCHRONNYCH  
PLH280045 Ostoja Północnomazurska  
PLB280012 Jezioro Dobskie

**Sprawozdanie ze spotkania informacyjno-dyskusyjnego nr 5 (Giżycko, 22.01.2014)**

W dniu 22 stycznia 2014 r., w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Giżycku odbyło się piąte, dodatkowe spotkanie informacyjno-dyskusyjne dotyczące planów zadań ochronnych dla dwóch obszarów Natura 2000: PLH280045 Ostoja Północnomazurska i PLB280012 Jezioro Dobskie.

Prace nad PZO dla obu obszarów są częścią projektu POIS.05.03.00-00-186/09 pn. „Opracowanie planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 na obszarze Polski” współfinansowanego ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w ramach działania 5.3 priorytetu V.

W spotkaniu wzięło udział 29 osób reprezentujących instytucje i organizacje kluczowe dla obu obszarów.

Spotkanie rozpoczęła Pani Iwona Mirowska-Ibron z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, która powitała uczestników, wyraziła nadzieję, że uda się omówić cały materiał i uzyskać kompromis dla większości działań, a następnie oddała głos Wykonawcy Planu.

Przedstawiciel Wykonawcy Planu, Pan Piotr Kwiatkowski powitał gości i rozpoczął od omawiania działań ochronnych dla Obszaru PLB280012 Jezioro Dobskie.

Przy działaniu A1 (Zarządzanie populacją kormorana), Pan Piotr Traczuk (IRŚ) stwierdził, że nie przyjęto jeszcze strategii krajowej ani regionalnej i nie wiadomo kiedy zostanie ona przyjęta i czy będzie dobra, oraz zgłosił propozycję zapisu „Opracowanie lokalnej strategii zarządzania populacją kormorana”. Wykonawca odpowiedział, że strategia lokalna nie ma sensu, działania w tym zakresie należy realizować co najmniej w skali regionalnej. Pani Iwona Mirowska-Ibron dodała, że istniejący zapis jest dobry i że zgodnie z planem, RDOŚ ma opracować strategię dotyczącą żurawia i kormorana. Pan Piotr Traczuk stwierdził, że zapis ten należałoby uszczegółowić i uzupełnić o przygotowanie strategii. Pani Mirowska-Ibron odpowiedziała, że działanie A1 jest działaniem związanym z ochroną czynną, a tego typu zapis mógłby się znaleźć w innych działaniach – związanych z poszerzeniem wiedzy. Pan Traczuk utrzymywał, że przygotowanie strategii jest działaniem z zakresu ochrony czynnej. Wykonawca stwierdził, że jeżeli RDOŚ się zgodzi, to takie działanie należy wpisać w działania związane z poszerzeniem wiedzy – Opracowanie strategii umożliwiającej działanie A1.

Pan Traczuk odniósł się do jednej z map i zgłosił wniosek o ujednoczenie terminologii dotyczącej jezior i zbiorników wodnych, nazwanych w dokumentacji „wodami stojącymi”. Wykonawca odpowiedział, że jest to terminologia użyta w materiałach źródłowych, które wykorzystano do sporządzenia zestawienia i mapy użytkowania gruntów.

Pani Barbara Gołowacz (RDLP Białystok) zapytała czy Wykonawca odpowiedział na uwagę RDLP dotyczącą wątpliwości czy hełmiatka powinna być przedmiotem ochrony.

Wywiązała się dyskusja na temat statusu hełmiatki i czy można ją uznać za przedmiot ochrony oznaczony jako B na podstawie jednej obserwacji. Wykonawca odczytał odpowiedź na uwagę zgłoszoną przez RDLP Białystok. Podkreślono, że były też inne, wcześniejsze doniesienia o występowaniu hełmiatki. Jest zapis, że należy kontynuować badania. Zwrócono też uwagę, że jest to 20% populacji krajowej. Pani Gołowacz zapytała dlaczego planuje się zmianę z C na B. Wykonawca odpowiedział, że ocena populacji to stosunek populacji lokalnej do krajowej i tutaj powinno być B. Natomiast należy zastanowić się nad oceną ogólną – być może zostanie zmieniona na C.

Pan Jan Izbicki (Nadleśnictwo Borki) zapytał dlaczego działanie Bo3 (Pozostawienie siedlisk bagiennych bez użytkowania) jest działaniem bez kosztów. Wykonawca odpowiedział, że niczego nie wyłączył z użytkowania – zapis opracowano na podstawie PUL. Pan Jan Skrzypoczko (Izba Rolnicza w Węgorzewie) zapytał o lasy prywatne w przypadku tego działania. Wykonawca odpowiedział, że gdyby z użytkowania wyłączyć lasy prywatne, to państwo musiałyby za to zapłacić, ale te zapisy nie odnoszą się do lasów prywatnych, gdyż stanowią one pewnie mniej niż 2%. Pan Izbicki zapytał, czy zdaniem Wykonawcy gągoł nie lęgnie się w lasach prywatnych, a Pani Grażyna Czalej-Gawrycka dodała, że jest to nierówne traktowanie podmiotów. Zapytano również co będzie jeżeli zmieni się właściciel. Pani Mirowska-Ibron odpowiedziała, że gdyby nadleśnictwo pozbyło się części gruntów, co jest mało prawdopodobne, to trzeba byłoby zmienić zapisy.

Pan Kamil Gurowski (RDLP Białystok) zwrócił uwagę, że działanie Bo4 (Użytkowanie rębne drzewostanów na siedliskach OL i OLJ) uniemożliwia odnowienie młodego pokolenia.

Wykonawca odpowiedział, że w założeniach do PUL dla Nadleśnictwa Spychowo na OLJ ma być rębna IV, a wg PUL dla nadleśnictw Borki rębna IV jest podstawową rębnią na siedliskach OL.

Pani Gawrycka stwierdziła, że wykorzystanie tego argumentu to demagogia i że przy opracowywaniu PUL, w których wprowadzono takie zapisy, nie uwzględniono uwag i sprzeciwów nadleśnictw.

Wyjaśniono ostatnie zdanie w zapisie Bo4 – oznacza odstąpienie od działania Bo4 i ustalono, że zostanie to dopisane.

Przy działaniu Bo7 (Odnowienia na siedliskach borowych), Pani Gołowacz zwróciła uwagę na fakt, że nie jest to siedlisko typowe dla dzięcioła biało brzietego. Wykonawca stwierdził, że dla dzięcioła istotny jest nie tyle typ siedliskowy lasu, ile dostępność zamierających drzew gatunków takich, jak brzoza. Pan Izbicki wystąpił o usunięcie tego działania lub dopisanie zastrzeżenia, że dotyczy powierzchni powyżej 1 ha. Uzgodniono, że takie zastrzeżenie zostanie dopisane.

Pan Izbicki stwierdził, że w działaniu Bo8 (Pozostawianie nowych tam bobrowych w olsach) podmiotem odpowiedzialnym powinien być RDOŚ. Uzgodniono, że zapisane zostanie RDOŚ w porozumieniu z właściwym nadleśnictwem. Strona leśna zwróciła uwagę, że zostało to zapisane jako działanie bezkosztowe.

Przy omawianiu działań Bo9 (Użytkowanie rębne grądów z długim okresem

odnowienia) i Bo10 (Użytkowanie rębne grądów z bardzo długim okresem odnowienia), Wykonawca zwrócił uwagę, że większość stwierdzeń dzięcioła białogrzbietego było w grądach i dodał, że nakładają się tutaj dwie ostoje i zapisy muszą być zgodne. Pan Izbicki wystąpił o zastąpienie słów „powinno być” słowami „zaleca się”. Wykonawca początkowo się na to zgodził, jednak następnie uznał, że taka zmiana uczyniłaby zapisy działań Bo9 i Bo10 martwymi i po konsultacji z panią Ibron wycofał zgodę.

Pan Załęcki (Nadleśnictwo Giżycko) zauważył, że w działaniu Bo10 jest sprzeczność, stwierdzając, że przy pozyskaniu 25% w takim okresie nie ma nawet co mówić o cięciach na powierzchniach międzygniazdowych.

Pan Artur Kurek (nadleśnictwo Srokowo) wyjaśnił, że jest to nieporozumienie i że pozyskanie 25% dotyczy 10-letniego okresu PZO.

Uzgodniono, że w działaniu Bo10 zostanie zapisane 30% zamiast 25%, a w działaniu Bo4 – 40%.

Wywiązała się dyskusja na temat działań Bo10 i Bo11 (Użytkowanie rębne łągów). Pani Czalej-Gawrycka stwierdziła, działanie Bo10 obejmuje też grądy niewykształcone, których nie powinno obejmować. Wykonawca poprosił o przekazanie informacji o takich wydzieleniach.

Pani Czalej-Gawrycka stwierdziła, że w żaden sposób nie zgodzi się, aby PZO wchodził w kompetencje jednostki władnej podejmować takie decyzje. W odpowiedzi Wykonawca zacytował fragment Zasad Hodowli Lasu dotyczący uprawnień nadleśniczego do zmiany rodzaju rębni.

Wywiązała się dyskusja na temat kompetencji dotyczących wyboru rębni.

Wywiązała się dyskusja na temat działań dotyczących monitoringu realizacji działań ochronnych (działania z literą „C”). Wykonawca z przedstawicielkami RDOŚ poinformowali, że te zapisy zostaną zmienione, podmiotem odpowiedzialnym będzie RDOŚ. Ponadto, ostateczne decyzje dotyczące monitoringu realizacji działań ochronnych będą podjęte po konsultacjach na szczeblach innych niż ZLW i przypuszczalnie będą ujednoczone dla wszystkich PZO.

Strona leśna zwróciła uwagę na fakt, że działania te wiążą się z kosztami.

Pan Traczuk zapytał, czy uzyskanie zgody na wstęp na Wyspę Kormoranów wiąże się z obowiązkiem przedstawienia raportu z wyników liczeń. Wykonawca odpowiedział, że ta grupa działań odnosi się do monitoringu realizacji działań ochronnych, a więc nie dotyczą one IRŚ.

Pani Czalej-Gawrycka zwróciła uwagę na to, że w dalszym ciągu ARiMR jest wpisana w niektórych działaniach jako podmiot odpowiedzialny. Pani Mirowska-Ibron odpowiedziała, że sprawa ta zostanie wyjaśniona z GDOŚ. Jest to instytucja, która musi jakoś zaistnieć w ramach realizacji PZO, a która chce się odciąć od tej odpowiedzialności.

Pani Gołowacz wyraziła wątpliwość co do zmiany oceny ogólnej dotyczącej dzięcioła białogrzbietego z C na B, wzięwszy pod uwagę niejasne perspektywy ochrony tego gatunku w Ostoi. Wykonawca wyjaśnił różnice między systemem ocen od A do D, stosowanym w

SDF, a skalą FV - U1 - U2, stosowaną do oceny stanu ochrony.

Pani Gawrycka zwróciła uwagę, że należy zachować zdrowy rozsądek.

Przed przejściem do kwestii propozycji powiększenia Ostoi ogłoszono przerwę.

Po przerwie przystąpiono do omawiania propozycji powiększenia ostoi. Wykonawca podkreślił, że propozycja dotycząca rozszerzenia granic znajdzie się w PZO, ale nie w Zarządzeniu Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Wykonawca przyznał, że jest to propozycja radykalna, która jednak będzie podlegała rozpatrzeniu przez RDOŚ i GDOŚ.

Pani Mirowska-Ibron wyjaśniła, że Wykonawca ma obowiązek przedstawienia propozycji korekty granic. Jest to tylko propozycja. Procedura zmiany granic jest procedurą długotrwałą. Jest to odrębna procedura podlegająca konsultacjom społecznym. Propozycja korekty granic jest zawarta w PZO, ale nie w zarządzeniu RDOŚ.

Wykonawca podkreślił, że Jezioro Dobskie to obszar o powierzchni ok. 9 tys. ha. Przedmiotami ochrony mogą być gatunki, które stanowią więcej niż 1% populacji krajowej. Powierzchnia obszaru ma tu znaczenie kluczowe. W omawianej ostoi kormoran wyszedł jako przedmiot ochrony, gdyż jest to gatunek żyjący w koloniach. Mamy na tym obszarze gatunki, które nie są przedmiotami ochrony tylko dlatego, że nie stanowią 1% populacji krajowej, chociaż występują tu w bardzo wysokich zagęszczeniach. Chodzi głównie o gatunki związane z jeziornymi szuwarami, jak zielonka, bąk czy błotniak stawowy, ale także np. o orlika krzykliwego czy muchołówkę małą. W obecnych granicach perspektywy Ostoi są nieciekawe. Mamy jako przedmioty ochrony hełmiatkę, której lęgi bywają efemeryczne niezależnie od warunków siedliskowych, i dzięcioła białogrzbietego, którego populacja może skurczyć się w wyniku postępującego rozpadu zatopionych olszyn. W efekcie być może zostaniemy z gągołem i kormoranem jako podmiotami ochrony.

Przedstawiciele strony leśnej zauważyli, że obszary Natura 2000 nie muszą obejmować 100% stanowisk gatunków chronionych. Zakwestionowano celowość poszerzenia granic obszarów Natura 2000.

Pani Gołowacz zapytała czy jest rzetelna inwentaryzacja pozwalająca na proponowane rozszerzenie granic i czy ewentualna korekta granic będzie konsultowana społecznie.

Pani Mirowska-Ibron odpowiedziała, że jeżeli zwiększa się granice, to prowadzone są konsultacje z gminami, nadleśnictwami i stronami zainteresowanymi na temat rozszerzenia granic.

Pani Gołowacz stwierdziła, że informacje o poszerzeniu obszarów Natura 2000 umieszczane są tylko w internecie i że nie powołuje się zespołów.

Pani Mirowska-Ibron podkreśliła, że konsultacje w sprawie zmiany granic są prowadzone w ramach odrębnej procedury.

Pan Traczuk zauważył, że powiększenie obszaru powinno mieć sens. Można sobie wyobrazić, że jeśliby zrobić obszar Natura 2000 na Niegocinie i Jagodnem, to ich udział w powierzchni wód w Polsce jest taki, że na pewno okazałoby się, że przedmiotami ochrony są koza i różanka.

Pani Mirowska-Ibron poinformowała, że jeżeli chodzi o inne gatunki, w tym przede wszystkim orlika, to istnieją dane wskazujące na ich występowanie w bardzo dużych zagęszczeniach. Nie są one jednak przedmiotami ochrony ze względu na to, że obszar ostoi jest tak niewielki w porównaniu z powierzchnią kraju. Dlatego padła propozycja, aby obszar ostoi powiększyć.

Pani Gołowacz wystąpiła z wnioskiem formalnym, że w skali kraju obszarów Natura 2000 powstało tyle, że na tym etapie jest za wcześnie na propozycję zmiany granic. Strona leśna na tym etapie może zgodzić się na inwentaryzację, ale nie na propozycję zmiany granic.

Wykonawca zgodził się, że pierwszym krokiem powinna być inwentaryzacja.

Pan Izbicki zapytał, czy zdaniem podmiotu odpowiedzialnego za ochronę przyrody, ochrona rezerwatowa i siedliskowa jest niewystarczająca i że trzeba nałożyć jeszcze dodatkową ochronę.

Burmistrz Miasta i Gminy Węgorzewo dodał, że należy chronić gatunki rzeczywiście występujące na danym terenie.

Pani Mirowska-Ibron po raz kolejny wyjaśniła, że cały dokument PZO jest przekazywany do GDOŚ. Nie jest to jednoznaczne z przekazaniem wniosku o zmianę granic.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad PZO dla Ostoi Północnomazurskiej.

Pan Izbicki stwierdził, że wpisana w punkcie 1.2 powierzchnia Rezerwatu Mokre nie zgadza się z cytowanym tam Rozporządzeniem. Poza tym brakuje innych form ochrony przyrody – pomników i stref ochrony. Wykonawca obiecał, że sprawdzi poprawność danych.

Przy działaniu A6 (Przeglądy dużych gospodarstw hodowlanych), Pani Maria Oryńczak (Urząd Gminy Pozezdrze) stwierdziła, że ujęte w opisie działania Pozezdrze nie leży w granicach Ostoi Północnomazurskiej. Wykonawca odpowiedział, że granica Ostoi biegnie po brzegach jezior albo w niewielkiej od nich odległości. Ochrona jezior wymaga działań w zlewni. W działaniu ujęto tylko te mikrozelewnie, które są najbliższe i są intensywnie użytkowane.

Pan Izbicki zapytał czy nie można byłoby wpisać „za zgodą właścicieli tych gospodarstw”. Wykonawca zgodził się na taki zapis.

Omawiając działanie A8 (Zwiększenie sprawności usuwania fosforu w oczyszczalniach ścieków), Wykonawca zwrócił uwagę, że zapis uzupełniono nawiązaniem do § 3 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 26 lipca 2006 r. w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi, oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego, który obok art. 33 ustawy o ochronie przyrody stanowi podstawę prawną takiego działania.

Pan Traczuk stwierdził, że cel jest dobry, ale pojawi się ekspertyza kwestionująca wykorzystanie tych zapisów w oparciu o to, że są inne źródła fosforu.

Wykonawca odpowiedział, że oczywiście może pojawić się taka ekspertyza, ale są to działania najbardziej racjonalne i najtańsze z możliwych.

Pan Traczuk zauważył, że są to też działania wykonalne w przeciwieństwie do działań



rekultywacyjnych.

Wykonawca poinformował, że działania związane z rekultywacją jezior są uwarunkowane określeniem ich racjonalności. Najpierw musi być przeprowadzona analiza bilansu fosforu.

Omawiając działanie A11 (Szkolenia dla rolników w zakresie ograniczania oddziaływań gospodarki rolnej na wody powierzchniowe), Wykonawca zwrócił uwagę na uzupełnienie zapisu o zdanie „Tematykę cyklu można poszerzyć o inne zagadnienia atrakcyjne dla rolników, jak integrowana ochrona roślin”.

Przy działaniu A15 (Ograniczenie dowolności w lokalizacji pomostów) Wykonawca nawiązał do pisma z Urzędu Gminy Pozezdrze, w którym mówi się, że nie ma takiej możliwości prawnej. Wg Pani Oryńczak, rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej, niż wyobraża to sobie Wykonawca. Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jeżeli są spełnione określone warunki, to nie można wydać decyzji odmownej.

Wykonawca odpowiedział, że istnieje procedura oceny oddziaływania na środowisko, której poza przedsięwzięciami umieszczonymi na listach z rozporządzenia, podlegają wszystkie przedsięwzięcia, które mogą negatywnie wpłynąć na obszary Natura 2000. Jeżeli coś się dzieje nad brzegiem jeziora, to może to negatywnie wpłynąć na jezioro.

Pani Oryńczak stwierdziła, że największym problemem są małe pomosty. Wójt może tylko przeprowadzić OOŚ. Inwestor odwołuje się do Samorządowego Kolegium odwoławczego i wygrywa.

Pan Albert Zabielski (RDOŚ Olsztyn Wydz. II Ełk) stwierdził, że obecnie RDOŚ dysponuje zapisami, które pozwalają nie uzgadniać pewnych decyzji, a także przepisami pozwalającymi odwołać się do gmin.

Pani Orańczyk stwierdziła, że organ odwoławczy nakazuje przeprowadzenie ekspertyzy.

Wykonawca odpowiedział, że ten punkt PZO pozwala uznać, że taka ekspertyza nie jest potrzebna – budowa pomostów w innych miejscach będzie naruszeniem art. 33 ustawy o ochronie przyrody.

Pan Izbicki wystąpił o wpisanie, że podmiotem odpowiedzialnym jest również RDOŚ i określenie kosztów.

Pan Izbicki stwierdził, że mimo wcześniejszych uzgodnień w działaniu A19 (Kampania edukacyjna dotycząca inwazyjnych gatunków roślin i zwierząt) nie zostali uwzględnieni pszczelarze. Wykonawca przeprosił za niedopatrzenie i zobowiązał się uzupełnić zapis.

Pan Traczuk stwierdził, że w tym punkcie warto byłoby uwzględnić inwazyjne gatunki ryb.

Pan Kamil Gurowski zwrócił uwagę na to, że w PZO znajduje się sprzeczność, polegająca na tym, że buk w lasach gospodarczych jest z założenia traktowany jako gatunek poza naturalnym zasięgiem, a w przypadku buka w rezerwacie Sztynort jego eliminację

uzależnia się od wykazania, że został on wprowadzony sztucznie.

Uzgodniono, że w działaniu A27 (Ochrona leśnych siedlisk przyrodniczych przez podtopieniami) zostaną dopisane bory bagienne, podmiotem odpowiedzialnym będzie RDOŚ w porozumieniu z właściwym nadleśnictwem i że zostaną dopisane koszty.

Uzgodniono, że w działaniu A28 (Poprawa stosunków wodnych w borach i lasach bagiennych) zostaną określone koszty i że w działaniu A31 (Nasadzenia drzew przydrożnych dla zachowania ciągłości siedlisk chrząszczy saproksylicznych) zostaną wpisani zarządcy dróg.

Uzgodniono, że w działaniu A32 (Poprawa insolacji drzew będących siedliskami chrząszczy saproksylicznych) zostaną zaplanowane koszty i usunięte zostanie ograniczenie pierśnicy ścinanych drzew do 40 cm. Padła również propozycja dotycząca dodania potencjalnych miejsc do zasiedlenia.

W działaniu A33 (Tworzenie grup drzew będących siedliskami chrząszczy saproksylicznych) zapis ma być zmieniony na „około 15 drzew”, a podmiotem odpowiedzialnym ma być RDOŚ w porozumieniu z właściwym nadleśnictwem.

Następnie omówiono propozycję dotyczącą utworzenia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Wykonawca argumentował, że utworzenie takiego zespołu wokół jezior pozwoliłoby tanim kosztem i w sposób jednoznaczny określić, gdzie można się budować, a gdzie nie. Zwrócił uwagę, że z propozycją uregulowania kwestii niekontrolowanej urbanizacji za pomocą planu zagospodarowania terenów przyległych do jezior wystąpił na jednym z wcześniejszych spotkań pan Szkiruć. Gminy nie podzieliły tej argumentacji i podjęto decyzję o usunięciu proponowanego działania A34.

Następnie przedyskutowano działanie Bo5. Po wymianie zdań Wykonawca uznał, że proponowany zapis zostanie w dotychczasowej formie.

Następnie wywiązała się dyskusja na temat naturalnego zasięgu buka.

W działaniu Bo7 – postanowiono ograniczyć działanie do fizycznych granic siedlisk, w Bo9 – dopisać „na siedliskach lasowych”.

Przy działaniu Bo10 pani Gołowacz przypomniała, że RDLP Białystok wnioskuje o usunięcie tego działania w całości. Uzgodniono wpisanie określenia „najdorodniejszych drzew o cechach pomnikowych” lub podobnego.

Przy działaniu Bo12 Pan Izbicki zaproponował dopisanie „Nie dotyczy zabiegów ratowniczych” i dopisanie względów BHP. Zostało to przyjęte przez Wykonawcę.

Przy działaniu Bo11 przedstawiciele Lasów Państwowych optowali za usunięciem zapisów o pozostawianiu kęp o powierzchni 10% na dobrze wykształconych grądach, argumentując, że w skali wielu dziesięcioleci nie ma to większego znaczenia, bo dzisiejsze stare drzewostany zostaną zastąpione obecnie dojrzewającymi. Wykonawca obiecał sprawdzić strukturę wiekową drzewostanów w Ostoi i przyjrzeć się jeszcze raz charakterystyce wydzieleń, w których należałoby jego zdaniem zostawiać większe kępy.

Uzgodniono, że działanie Bo14 (Zaniechanie trwałego utwardzania szlaków

zrywkowych) zostanie w całości usunięte.

Uzgodniono, że w działaniu Bo16 (Zapewnienie właściwego składu odnowień grądów) udział głównych gatunków grądowych zostanie zmniejszony do  $\geq 60\%$ .

W działaniu Bo19 (Użytkowanie rębne pozostałych grądów) wartość zostanie zmieniona na 30%.

Pani Gołowacz wystąpiła z wnioskiem, aby najpierw przeprowadzić inwentaryzację, a dopiero potem zaproponować korektę granic.

Wykonawca stwierdził, że w przypadku ostoi siedliskowej podstawą do poszerzenia granic może w większości przypadków być już istniejąca wiedza – na przykład, według danych Lasów Państwowych, znakomitą większość powierzchni w kompleksie leśnym przy Kanale Mazurskim zajmują siedliska Natura 2000, w tym głównie grądy, ale także łągi i bory bagienne. Informacje te Wykonawca wstępnie zweryfikował pozytywnie w czasie prac terenowych.

Następnie omówiono z przedstawicielami gmin kwestie dotyczące planowania i zagospodarowania przestrzennego. Z przedstawicielami Gminy Pozezdrze uzgodniono, że Gmina udostępni Wykonawcy projekt miejscowego planu wsi Harsz, a Wykonawca uwzględni w PZO wszystkie tereny budowlane wyznaczone miejscowym planem w Harszu - Kolonii. Strony nie doszły do porozumienia w sprawie miejscowego planu „Stepy”, tj. Wykonawca pozostał na stanowisku, że jego realizacja będzie stanowiła istotne zagrożenie m.in. dlatego, że będzie musiała wiązać się ze zniszczeniem ekstensywnie użytkowanych łąk oraz długiego odcinka jeziora Mamry z rozległymi trzcinowiskami. Wykonawca potrzymał też swoje stanowisko w sprawie wprowadzenia do studiów zagospodarowania zakazu lokalizacji nowych gospodarstw hodowlanych o obsadzie ponad 210 DJP. Wykonawca obiecał jednocześnie uściślić zapisy o tym, jakie inwestycje turystyczne będzie można lokalizować poza granicami zwartej zabudowy na warunkach opisanych w PZO w wytycznych do dokumentów planistycznych.

Z przedstawicielami Urzędu Miejskiego w Węgorzewie ustalono, że Wykonawca uwzględni w PZO nową plażę miejską przy wyplywie Węgorapy z Mamr, powiększy teren zwartej zabudowy na wschodnim brzegu jeziora Sztynorckiego, sprawdzi, czy prawidłowo zostały wrysowane projektowane tereny zabudowy w Przystani i czy wszystkie tereny w granicach 500-metrowej strefy na Kalu są także w granicach zlewni jeziora Mamry.

Pani Iwona Mirowska-Ibron zakończyła spotkanie i podziękowała uczestnikom za udział.